

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 1 (197) 2014
Warszawa 2014

Aleksandra Gliszczyńska-Grabias ■

DEFICYTY POLSKIEGO USTAWODAWSTWA W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA MOWIE NIENAWIŚCI I PRZESTĘPSTWOM Z NIENAWIŚCI

1. Wprowadzenie

Ustanawianie w krajowych porządkach prawnych przepisów dotyczących mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści w sposób bezpośredni wiąże się z zagadnieniem wrogów tolerancji w demokratycznym państwie i społeczeństwie. Warto zatem rozpocząć od kilku uwag na temat tego, kim są owi „wrogowie tolerancji”? Trzeba bowiem zauważyć, że – zwłaszcza w odniesieniu do mowy nienawiści, a jeśli chodzi o przestępstwa z nienawiści – w odniesieniu do bardziej surowego karania właśnie za ten nienawistny charakter przestępstwa – zagadnienie tolerancji (i nietolerancji) pojawia się dwukrotnie. Po pierwsze, pojawia się w kontekście samej mowy nienawiści i nienawistnej motywacji przy przestępstwach z nienawiści, które postrzegane są jako przejaw nietolerancji, po drugie zaś – w odniesieniu do karania za nie, które przynajmniej dla niektórych może stanowić przejaw nietolerancji. Pytają oni wówczas, dlaczego mamy ograniczać wolność słowa rasisty czy karać surowiej za podpalenie domu właśnie czeczeńskich uchodźców? Czy takie restrykcje prawne nie są same w sobie przejawem nietolerancji?¹. By posłużyć się też innym przykładem: jeśli uznać

¹ Jest to zarazem pytanie o to, czy tolerancja należy się również wrogom tolerancji, które z kolei można uznać za pewną parafrazę podstawowego założenia koncepcji demokracji obronnej (ang. *militant democracy*), zgodnie z którą prawa i zasady demokracji nie mają zastosowania do wrogów demokracji: partie dążące w swoich programach do

wypowiedzi Lecha Wałęsy o miejscu osób homoseksualnych w społeczeństwie za przejaw mowy nienawiści, to można zarzucić mu nietolerancję, ale nietolerancję niektórzy będą zarzucać jego krytykom². Jeszcze inny przykład: czy w słynnej sprawie „duńskich karykatur” nietolerancyjni wobec muzułmańskiej wrażliwości religijnej okazali się wydawcy prasy, w której opublikowano karykaturalne rysunki przedstawiające Mahometa, czy też nietolerancja cechowała raczej zachowanie członków muzułmańskiej mniejszości w wielu państwach Europy, podpalających w proteście przeciwko „znieważeniu Proroka” budynki redakcji prasowych i szturmujących ambasady Danii³?

Z jednej strony zatem staramy się w pewnych przypadkach użyć przepisów prawa dla zwalczania nietolerancji, jednak z drugiej strony – sam fakt takiego karanie może być oceniany jako forma nietolerancji. Taki paradoks jest jednak pozorny. Gdy bowiem więcej szkody czy krzywdy (rozumianych bardzo szeroko) wynika z tolerowania pewnych zachowań niż z ich penalizacji, tolerancja dla tych działań przestaje być uzasadniona. Nawiązując do poglądów, które przedstawia Jeremy Waldron, najbardziej dotkliwymi i uzasadniającymi wkroczenie prawa w sferę wolności wypowiedzi skutkami mowy nienawiści są naruszenie dobra publicznego, jakim jest pokojowe, oparte na zasadach równości i wzajemnego poszanowania współistnienie wszystkich w ramach społeczeństwa oraz pogwałcenie godności osób będących adresatami mowy nienawiści – godności, która stanowi podstawę i uzasadnienie pełnoprawnej obecności członków mniejszości w społeczeństwie⁴. Tak definiowane dobro publiczne zasługuje zdaniem autora na silniejszą ochronę niż wolność wyrażania nienawistnych poglądów i opinii. Zgadzając się z Waldronem, należy stwierdzić również, że decyzja o penalizowaniu mowy nienawiści i surowszym karaniu przestępstw z nienawiści wynika z tych samych przesłanek, które stoją u podstaw zasady tolerancji: poszanowania wolności, godności i autonomii jednostki. Jeśli zatem uważamy, że koszty dla dobra publicznego, jakim jest pełnoprawne uczestnictwo wszystkich w życiu społecznym bez dyskryminacji, wynikające z nieskrępowanego szerzenia nienawistnych słów i czynów, są wyższe niż kosz-

obalenia systemu demokratycznego nie mogą zatem, zgodnie z założeniami demokracji obronnej, powoływać się na prawo do wolności zrzeszania się. Na temat współczesnego ujęcia tej koncepcji zob. w szczególności M. Thiel (red.), *The 'Militant Democracy' Principle in Modern Democracies*, Farnham, Burlington 2009.

² Lech Wałęsa stwierdził, że homoseksualistów w polskim Sejmie powinno się umieszczać w ostatnich ławach albo nawet „za murem”: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/816660,Geje-za-murem-Poslowie-nie-potepia-Lecha-Walesy>.

³ A. Sari, *The Danish Cartoons Row: Re-Drawing the Limits of the Right to Freedom of Expression?*, Finnish Yearbook of International Law, Vol. 16, 2006.

⁴ J. Waldron, *The Harm in Hate Speech*, Harvard University Press 2012.

ty wynikające z ich penalizowania, to dokonujemy ważenia wartości, w wyniku którego uznajemy, że nietolerancja zawarta w mowie nienawiści i przestępstwach z nienawiści jest czymś społecznie groźniejszym. O tym, że jest tak w istocie, przekonuje nie tylko doświadczenie historyczne (w szczególności czas II wojny światowej i wieloletniej nazistowskiej kampanii antysemitycznej nienawiści przed dokonaniem zbrodni Holokaustu), lecz również rezultaty badań prowadzonych m.in. przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej: ukazują one, jak dotkliwe konsekwencje ponoszą ci, wobec których w dzisiejszej Europie mowa nienawiści i przestępstwa z nienawiści kierowane są najczęściej: Romowie, imigranci z Afryki, Żydzi, Muzułmanie oraz osoby LGBT (lesbijki, geje, biseksualiści i osoby transpłciowe)⁵. Skala i formy wykluczenia, poniżenia, dyskryminacji i nienawiści, których doświadczają w codziennym życiu, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jak fundamentalne znaczenie ma chronienie członków tych grup mniejszości przed „wrogami tolerancji”.

2. Obszar polskiej legislacji i jego najważniejsze deficyty

W Polsce podstawowe znaczenie w obszarze legislacji dotyczącej karania za przestępstwa z nienawiści i mowę nienawiści zyskują art. 119, 256 i 257 Kodeksu karnego⁶. Na ich podstawie zakazane jest stosowanie przemocy lub groźby

⁵ Zob. m.in. raporty: *EU LGBT survey – European Union lesbian, gay, bisexual and transgender survey* (2013); *Making hate crime visible in the European Union: acknowledging victims' rights* (2012). Wszystkie raporty i inne publikacje Agencji Praw Podstawowych UE dostępne są na stronie internetowej: <http://fra.europa.eu/en/publications-and-resources/publications>.

⁶ Artykuły te stanowią: art. 119 k.k.: „1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczegółnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”; art. 256: „1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej. 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej. 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy”; art. 257: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej,

bezpprawnej, nawoływanie do nienawiści oraz znieważanie ze względu na narodowość, przynależność etniczną, rasową, wyznanie lub bezwyznaniowość. Ich umieszczenie w kodeksie karnym stanowiło m.in. realizację wymogów stawianych przez Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodową Konwencję w sprawie Likwidacji Dyskryminacji Rasowej, których Polska jest stroną i które współtworzą traktatowy system ochrony praw człowieka w ramach ONZ⁷. Pomimo tego, iż polskie przepisy zawierają postanowienia, których ustanowienia wymagają wymienione traktaty, ich konstrukcja i zakres budzą szereg wątpliwości. Polska nie przeprowadziła w pełni zmian legislacyjnych, które przewiduje Decyzja Ramowa Rady w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych⁸. Prawo

etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

⁷ W szczególności zastosowanie znajdują tu art. 20 ust. 2 MPPOiP: „Popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane” oraz art. 4 Konwencji LDR: Państwa Strony Konwencji potępiają wszelką propagandę i wszelkie organizacje oparte na ideach lub teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź usiłujące usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci oraz zobowiązują się podjąć niezwłocznie właściwe środki zmierzające do wykorzenia wszelkiego podżegania do tego rodzaju dyskryminacji bądź też aktów dyskryminacji i w tym celu uwzględniając zasady zawarte w Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz prawa szczegółowo określone w artykule 5 niniejszej Konwencji zobowiązują się między innymi:

a) uznać za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkie akty przemocy lub podżeganie do tego rodzaju aktów wobec jakiegokolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności;

b) uznać za nielegalne organizacje mające na celu popieranie dyskryminacji rasowej i podżeganie do niej oraz wprowadzić zakaz ich działalności, jak również zorganizowanej i wszelkiej innej działalności propagandowej mającej takie same cele oraz uznać udział w takich organizacjach lub w takiej działalności za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem;

c) nie zezwalać władzom i instytucjom publicznym, tak ogólnokrajowym, jak i lokalnym, na podżeganie do dyskryminacji rasowej czy też na popieranie jej". Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1965 r., Dz. U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187.

⁸ Decyzja Ramowa Rady 2008/913/WSiSW z dn. 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, Dz. Urz. UE L 328 z dn. 6 grudnia 2008 r.

polskie nie przewiduje ponadto niektórych rozwiązań od wielu lat funkcjonujących w innych demokracjach, które z pewnością przyczyniłyby się do bardziej skutecznego identyfikowania i karania mowy nienawiści oraz przestępstw z nienawiści. Deficyty te należą do czynników wpływających na niską skuteczność zwalczania przejawów rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii i homofobii w polskiej przestrzeni publicznej. W odniesieniu do wymienionych problemów nie ma rozwiązań idealnych, które sprawiłyby, że społeczeństwa stałyby się wolne od tych postaci nienawiści i dyskryminacji. Konieczne jest jednak poszukiwanie możliwości zwiększenia efektywności podejmowanych wysiłków.

Pierwszym deficytem, na którego istnienie należy wskazać, jest brak obowiązywania w polskim prawie wymogu uwzględniania przez orzekające sądy nienawistnych pobudek sprawcy wobec wszystkich przestępstw i zwiększonego wymiaru kary w takich przypadkach. O wprowadzeniu takiego rozwiązania mówi m.in. decyzja ramowa Rady UE w sprawie rasizmu, rekomenduje je też Polsce Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji RE oraz Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ. Przykładowo, w zaleceniu sformułowanym w przypadku wszystkich dotychczasowych raportów dotyczących sytuacji w Polsce, ECRI postuluje wprowadzenie przepisów prawnych, które motywację rasistowską przestępstwa oraz tę związaną z kolorem skóry, językiem, religią, narodowością lub pochodzeniem etnicznym, wyraźnie nakazywałyby uznawać za okoliczność obciążającą⁹. Obecnie w polskim Kodeksie karnym, w art. 53 ust. 2, odnoszącym się do czynników, które sąd bierze pod uwagę, określając rodzaj i wymiar kary, nie wymienia się nienawistnego charakteru motywacji sprawcy. Sąd może oczywiście być zdania, że antysemickie tło danego czynu zwiększa, jak to formułuje Kodeks karny, „rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa”, jednak uznać tak z pewnością nie musi, jeśli sędzia nie uważa, że skutki społeczne szerszenia antysemityzmu w przestrzeni publicznej są w szczególności sposób negatywne w odniesieniu do konkretnego przestępstwa. Ofiara nie ma zatem gwarancji, iż nienawistna motywacja sprawcy zostanie w jakikolwiek sposób odnotowana, jeśli przestępstwo dokonane z nienawiści nie jest jednym z czynów wymienionych w art. 119, 256 lub 257 k.k. i polega np. na dewastacji sklepu, którego właścicielem jest Pakistańczyk. Warto wskazać, że w ostatnim czasie kilka państw europejskich wprowadziło do swoich porządków prawnych takie właśnie rozwiązanie: Bułgaria od 2011 r. i Cypr od 2012 r. uznają rasistowską i ksenofobiczną motywację za okoliczność obciążającą w przypadku wszystkich przestępstw – stosują je również Austria, Chorwacja, Czechy,

⁹ Raport ECRI dotyczący Polski (czwarty cykl monitoringu), opublikowany w dniu 15 czerwca 2010, CRI (2010)18, pkt 12–14.

Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Włochy, Malta, Holandia, Rumunia, Szwecja i Hiszpania¹⁰. Agencja Praw Podstawowych UE uznaje za niedopuszczalną taką sytuację prawną państwa członkowskiego, w której do swobodnego uznania sędziego pozostaje, czy weźmie on pod rozwagę nienawistną motywację sprawcy, co skutkować będzie jednoczesnym uznaniem jej za okoliczność obciążającą. Jak stwierdza Agencja, zobowiązanie do ujawnienia i wskazania na nienawistną motywację jest bezwarunkowe i nie pozostaje w zakresie dowolnej decyzji państw. Wniosek ten potwierdza orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – w sprawie *Nachova i in. p. Bułgarii* Trybunał orzekł m.in., iż w szczególności w przypadkach, w których doszło do przemocy, która mogła być motywowana rasizmem, konieczne jest intensywne zaangażowanie organów władzy w przeprowadzenie właściwego dochodzenia, które ukaze nienawistną motywację sprawcy przestępstwa¹¹.

Kolejny postulat zmian dotyczy dodania do właściwych przepisów Kodeksu karnego wyraźnej dyrektywy mówiącej o tym, że mowa nienawiści lub przestępstwa z nienawiści mogą być popełniane również wobec osoby, która nie należy w sposób rzeczywisty i faktyczny do określonej grupy chronionej w polskim prawie przed nienawistną przemocą słowną i fizyczną w sposób szczególny, a jest z nią jedynie utożsamiana przez sprawcę, lub wobec osoby, co do której sprawca miał błędne przekonanie, że do grupy takiej należy. Czyli, posługując się wymownym przykładem: należy postulować, aby Tomasz Pietrasiewicz, Dyrektor Ośrodka Brama Grodzka i osoba zaangażowana w upamiętnienie dawnych, żydowskich mieszkańców Lublina, do którego mieszkania wrzucono w nocy, wybijając szyby w oknach, cegły wymalowane swastykami, nie musiał udowadniać przed prokuratorem, że jest prawdziwym Żydem, by można było stwierdzić antysemitki – nienawistny charakter tego czynu¹². Przestępstwo, które wobec niego popełniono, zostało bowiem zakwalifikowane jako zniszczenie mienia oraz narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie posłużono się art. 119 Kodeksu karnego, ponieważ Tomasz Pietrasiewicz zeznał, że nie jest Żydem. Między innymi dzięki interwencji Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i reakcji mediów, kwalifikację czynu zmieniono, sprawa zakończyła się jednak umorzeniem ze względu na brak wykrycia sprawców¹³.

¹⁰ Raport APP UE, *Making hate crime visible in the European Union: acknowledging victims' rights*, listopad 2012, s. 27.

¹¹ *Nachova i in. p. Bułgarii*, skargi nr 43577/98 i 43579/98, wyrok z dn. 6 lipca 2005 r.

¹² P. Reszka, *Dwie cegły ze swastyką w okno*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 20 grudnia 2010 r., http://wyborcza.pl/1,76842,8843273,Dwie_cegly_ze_swastyka_w_okno.html

¹³ Zob. list Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dn. 11 czerwca 2012 r., <http://www.otwarta.org/wp-content/uploa->

Podobnie, istotne jest, aby nienawistny charakter czynu mógł być stwierdzony także w sytuacji, w której, przykładowo, osoba zostaje zaatakowana ze względu na przekonanie sprawcy, iż należy do określonej grupy, choć w rzeczywistości do niej nie należy. Mowa zatem o sytuacji podobnej do tej, w której w Niemczech brutalnie zamordowany został 16-letni chłopiec – napastnicy zaatakowali go w przekonaniu, że jest Żydem, którym w rzeczywistości nie był¹⁴. Dla uznania, że mamy do czynienia z przestępstwem z nienawiści, powinno zatem wystarczyć, aby ofiara była przez sprawcę utożsamiana z daną grupą, na przykład właśnie za sprawą swojej działalności zawodowej czy społecznej, lub gdy sprawca działał w przekonaniu, że ofiara do danej grupy należy (takie rozwiązanie legislacyjne stosują m.in. Wielka Brytania, Węgry i Francja)¹⁵. Konstrukcja ta znana jest w prawie antydyskryminacyjnym pod nazwą „dyskryminacji przez asocjacje”. Zgodnie z definicją sformułowaną przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, dyskryminacja taka oznacza „stosowanie praktyk dyskryminujących wobec osoby, która nie jest wprost obciążona cechami prawnie chronionymi, jednak jest uważana za przedstawiciela dyskryminowanej grupy lub jest z nią kojarzona. Także ‘więź’ z osobą wyróżniającą się daną cechą może stanowić podstawę dyskryminującego traktowania. Np. żona czarnego mężczyzny jest gorzej traktowana w miejscu pracy ze względu na kolor skóry swojego partnera”¹⁶. Niezgodność z zakazem dyskryminacyjnego traktowania tego rodzaju postępowania potwierdził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznając w wyroku w sprawie Coleman, że miało miejsce dyskryminacyjne traktowanie pracownicy ze względu na niepełnosprawność jej dziecka¹⁷.

Kolejnym, niezwykle ważnym, lecz jednocześnie jednym z najtrudniejszych do uregulowania w przepisach prawa problemem w omawianym kontekście jest Internet – podstawowe obecnie medium, za pomocą którego rozpowszechniana jest mowa nienawiści i popełnianych jest wiele przestępstw z nienawiści. Dlatego też właściwym krokiem byłaby z pewnością ratyfikacja Konwencji o cyberprzestępczości RE¹⁸ oraz Protokołu dodatkowego

ds/2012/06/skany_abw-21.pdf.

¹⁴ L. Fekete, *Youth killed because they thought he was Jewish*, IRR News, Institute of Race Relations, 1, February 2003.

¹⁵ *Hate Crime Laws. A Practical Guide*, OSCE Office for Democratic Institutions and Human Rights, Warsaw 2009, s. 51.

¹⁶ Zob. słownik terminów związanych z dyskryminacją, przygotowany przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, http://poradnik.interwencjaprawna.pl/dyskryminacja_pa.htm.

¹⁷ Sharon Coleman przeciwko kancelarii prawnej Attridge Law (C-303/06).

¹⁸ Konwencja o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dn. 23 listopada 2001 r., CETS No.: 185.

do niej, dotyczącego przestępstw rasistowskich i ksenofobicznych popełnianych za pomocą Internetu, który Polska podpisała w 2003 r.¹⁹ W sprawozdaniu wyjaśniającym do Protokołu wskazano na dwa podstawowe cele przyjęcia tego traktatu, definiując je jako: harmonizację przepisów prawa karnego w obszarze przeciwdziałania rasizmowi i ksenofobii obecnym w Internecie oraz usprawnienie współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami w obszarze objętym przedmiotem Protokołu. Ratyfikacja byłaby pożądana przede wszystkim ze względu na przepisy dotyczące zobowiązań do międzypaństwowej współpracy w przeciwdziałaniu przestępstwom popełnianym za pomocą Internetu, która w tym przypadku ma niezwykle istotne znaczenie. Konwencja przewiduje bowiem takie rozwiązania, jak zobowiązanie państw-stron do ustanowienia punktu kontaktowego, obsługiwanego 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, w celu zapewnienia natychmiastowej pomocy w prowadzeniu czynności śledczych lub postępowań odnoszących się do cyberprzestępczości lub dla celów zbierania dowodów w postaci elektronicznej dotyczących przestępstw.

W obszarze instytucjonalnym również wskazać można na potrzebę pewnych uzupełnień obecnego programu przeciwdziałania mowie nienawiści i przestępstwom z nienawiści, do prowadzenia którego Polska zobowiązana jest na mocy wielu traktatów międzynarodowych i międzyrządowych uzgodnień²⁰. Wzmocnieniem takiego programu powinien być wyspecjalizowany, niezależny organ równościowy, którego kompetencją jest m.in.: udzielanie pomocy ofierze dyskryminacji przy składaniu skarg lub samodzielne ich rozpatrywanie; prowadzenie badań nad zjawiskiem dyskryminacji; publikowanie raportów i formułowanie zaleceń dla organów władzy. Do ustanowienia organu równościowego działającego w podobnej formule zobowiązuje Polskę m.in. Dyrektywa Rady 2000/43/WE, wdrażająca zasadę równego traktowania bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne²¹. W Polsce zadania organu równościowego spełnia zasadniczo Rzecznik Praw Obywatelskich, jednak w zakresie jego kompetencji

¹⁹ Protokół Dodatkowy do Konwencji o cyberprzestępczości dotyczący kryminalizacji działań o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym popełnianych przy użyciu systemów komputerowych, sporządzony w Strasburgu dn. 28 stycznia 2003 r., CETS No.: 189.

²⁰ W szczególności wskazać należy tu na zobowiązania powzięte na poziomie politycznym podczas kolejnych spotkań różnego szczebla organizowanych w ramach prac Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zob. przykładowo: Summary Report of the OSCE High Level Meeting on Confronting Anti-Semitism in Public Discourses z dn. 10 maja 2011 r., ODIHR.GAL/26/11; OSCE Meeting on the Relationship Between Racist, Xenophobic and Anti-Semitic Propaganda on the Internet and Hate Crimes, Consolidated Summary z dn. 27 września 2004 r., PC.DEL/918/04/Corr.1.

²¹ Dz. Urz. WE L 180 z dn. 19 lipca 2000 r.

nie leży np. rozpatrywanie skarg indywidualnych z obszaru dyskryminacji, w tym tej powiązanej z mową nienawiści i przestępstwami z nienawiści. RPO nie posiada również inicjatywy ustawodawczej, która pozwoliłaby na inicjowanie prac nad właściwymi zmianami w omawianym obszarze. Względy finansowe stoją z kolei w znacznej mierze na przeszkodzie w prowadzeniu systematycznej pracy badawczej i gromadzeniu danych statystycznych na temat nienawistnych wypowiedzi i czynów.

Istnieje również deficyt, który wydaje się obecnie najistotniejszy i wymagający jak najszybszego uzupełnienia – jest to brak włączenia orientacji seksualnej i tożsamości płciowej oraz niepełnosprawności do katalogu cech, ze względu na które ustawodawca otacza silniejszą ochroną pewne grupy i należące do nich jednostki²². Ponieważ kwestia rozszerzenia tego katalogu stała się centralnym punktem sporu przy kolejnych projektach nowelizacji polskiego Kodeksu karnego, zostanie ona w sposób bardziej szczegółowy omówiona w kolejnym punkcie niniejszego artykułu.

3. Trudna historia projektów zmian Kodeksu karnego

Szansa na uzupełnienie deficytu w zakresie, na jaki od dawna zwracały uwagę organizacje pozarządowe – przede wszystkim w zakresie ochrony osób LGBT oraz niepełnosprawnych przed mową nienawiści i przestępstwami z nienawiści – pojawiła się wraz z zapowiedzią przedłożenia właściwego projektu zmian Kodeksu karnego przez partię rządzącą²³. Projekt zmian Kodeksu karnego autorstwa Platformy Obywatelskiej, przedstawiony pod koniec 2012 r., zakłada, że na miejsce obecnych, wymienianych już powyżej trzech artykułów, które mówią o przemocy i groźbie bezprawnej, nawoływaniu do nienawiści oraz o publicznym znieważaniu określonej grupy jednostki należącej do tej grupy, wprowadzony zostanie jeden artykuł dotyczący wszystkich tych problemów, ale za to bardzo rozszerzający przesłanki, na podstawie których taka przemoc, nawoływanie do nienawiści i znieważanie powinny być karalne. Dotychczasowe artykuły chronią przed tymi przestępstwami popełnionymi ze względu na

²² Zob. projekt właściwych zmian Kodeksu karnego przygotowany przez polskie organizacje pozarządowe, Projekt został przekazany Marszałkowi Sejmu w dn. 19 kwietnia 2011 r. przez Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie uzyskał jednak wymaganego poparcia. http://www.kph.org.pl/download/mowa-nienawisci/ustawa_projekt_2.pdf.

²³ Druk sejmowy nr 1078 z dn. 27 listopada 2012 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/FFF40D49D8014150C1257B0A00363700/%24File/1078.pdf>.

przynależność narodowościową, etniczną, rasową, wyznaniową lub bezwyznaniowość. Platforma Obywatelska proponuje dodać do tego jeszcze „przynależność polityczną, społeczną, naturalne lub nabyte cechy osobiste lub przekonania”. Propozycje tych zmian z kilku powodów należy ocenić zdecydowanie krytycznie.

Po pierwsze, wprowadzenie kategorii „naturalnych lub nabytych cech osobistych lub przekonań” rozszerza katalog cech chronionych w sposób, który nieweczy właściwie sens takiej regulacji. Szczególnie chronieni powinni być bowiem tylko ci, którzy tej ochrony w sposób szczególny potrzebują, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że wszelkie ograniczenia wolności wypowiedzi stanowić mogą jedynie wyjątek od pełnego zapewnienia tej jednej z najważniejszych wolności człowieka. Stwierdzić zatem należy, że proponowana w projekcie zmiana stanowiłaby naruszenie konstytucyjnej wolności wypowiedzi.

Po drugie, w szczególności termin „naturalne lub nabyte cechy osobiste” jest tak nieostry, niedookreślony i wprowadzający swoisty chaos pojęciowy, iż wydaje się naruszać jedną z podstawowych zasad prawa karnego, *nullum crimen sine lege certa*, która nakłada na ustawodawcę obowiązek formułowania przepisów karnych w sposób maksymalnie przejrzysty i zrozumiały dla każdego.

Następnie, wprowadzenie sformułowania „naturalnych lub nabytych cech osobistych oraz przekonań” spowoduje również problemy w gromadzeniu i analizowaniu precyzyjnych danych i statystyk dotyczących poszczególnych przesłanek będących motywacją popełnianych czynów z nienawiści, które to gromadzenie i analizowanie stanowi jeden z najważniejszych elementów całego programu przeciwdziałania dyskryminacji, na co niezwykle silnie zwraca uwagę m.in. Agencja Praw Podstawowych UE.

Proponowana zmiana stanowi jednak przede wszystkim próbę ominięcia, jak się wydaje za wszelką cenę, bezpośredniego odniesienia do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, co proponował m.in. negatywnie zaopiniowany przez rząd projekt zmiany Kodeksu karnego zgłoszony przez partię Ruch Palikota²⁴. Przy negatywnej ocenie propozycji Ruchu Palikota rząd uznał, iż: „istotą tych norm nie jest penalizacja wszystkich zachowań o charakterze dyskryminacyjnym, a tylko takich, które równocześnie zagrażają określonym dobrom ogólnospołecznym, czego wyrazem jest ujęcie ich w katalogu zamkniętym, obejmującym przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową bądź bezwyznaniowość”²⁵. Zdumiewające jest więc, że w przypadku projektu rządzącej partii zgłoszonego

²⁴ Druk sejmowy nr 340 z dn. 7 marca 2012 r., [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/BCB32B331B21B732C12579EB00408447/\\$File/340.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/BCB32B331B21B732C12579EB00408447/$File/340.pdf).

²⁵ Stanowisko Rządu do druku nr 340, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/AF0F5301B3BC6251C1257A67004A6F64/%24File/340-s.pdf>.

kilka miesięcy później, rząd, popierając ów projekt, tak diametralnie zmienił zdanie. Rząd stwierdził również w swej krytycznej analizie opozycyjnych propozycji zmian w Kodeksie karnym, że w przypadku takich kategorii jak tożsamość płciowa i orientacja seksualna mogą pojawić się problemy interpretacyjne, ponieważ źródło takich pojęć stanowią przepisy prawa międzynarodowego, co z kolei wywoła „problemy z powszechną rekonstrukcją ich treści w kontekście zakazu wynikającego z polskiego prawa karnego”. Nie jest jednak wiadome, na podstawie jakich źródeł prawa wnioskodawcy rekonstruować zamierzają pojęcia, takie jak naturalna lub nabyta cecha osobista? Nie definiuje ich bowiem nawet prawo międzynarodowe.

Projekt Platformy Obywatelskiej stwarza wręcz realne niebezpieczeństwo osłabienia wysiłków podejmowanych na rzecz zwalczania mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści: „Rozszerzając tę kategorię na właściwie wszystkie możliwe przesłanki („naturalne lub nabyte cechy lub przekonania” – czy pozostaje coś poza zakresem tego pojęcia?), siłą rzeczy obniża się poprzeczkę, także dla nienawiści szczególnie niebezpiecznej. A przecież problem nie polega na tym, by wpisywać kolejne, enigmatyczne przesłanki dyskryminacyjne – to jest akurat łatwe i nic nie kosztuje – ale by rzeczywiście realizować to prawo, które już jest. Bo jest ono w dużej mierze prawem na papierze, nieegezekwowanym – a jeśli zostanie jeszcze bardziej rozdęte, to rozziew między sformułowaniami kodeksowymi a praktyką wymiaru sprawiedliwości tylko się pogłębi”²⁶.

Oczywiście, można i należy dyskutować na temat tego, jak szeroki ma być katalog cech, ze względu na które ustawodawca decyduje się zapewnić silniejszą ochronę przed nienawiścią, choć dyskusja nie może polegać na spotykanym często ośmieszaniu i zakłamywaniu całej idei tej ochrony poprzez wysuwanie „argumentów” typu *reductio ad absurdum*, podobnych do tych wyrażonych w sali polskiego Sejmu przez posła Stanisława Piętę podczas dyskusji nad projektami zmiany Kodeksu karnego: „Chciałbym zapytać, dlaczego wasza propozycja ogranicza się tylko do gejów i transwestytów, bo dołożenie kobiet, starców i niepełnosprawnych jest zupełnie sztuczne. Dlaczego autorzy projektu nie chcą przeciwdziałać zagrożeniom, którym podlegają łysi, grubi, okularnicy, dotknięci płaskostopiem, zezem? Przecież oni też bywają dotknięci tym, co wy nazywacie mową nienawiści”²⁷.

²⁶ A. Gliszczyńska-Grabias, W. Sadurski, *Która zniewaga kary wymaga*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 12 grudnia 2012 r. Zob. również krytyczną ocenę projektu przedstawioną przez Helsińską Fundację Praw Człowieka: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/FFF40D49D8014150C1257B0A00363700/%24File/1078.pdf>.

²⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 96 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 lipca 2011 r., s. 83, <http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/>

W przywoływanej już książce „The Harm in Hate Speech” Jeremy Waldron przekonująco dowodzi, że podstawowym kryterium oceny tego, czy dana grupa powinna być dziś mocniej chroniona przed mową nienawiści, jest określenie, jak dalece narażanie jej na taką nienawiść wpływa na możliwość pełnego i równoprawnego uczestnictwa członków takiej grupy w życiu społecznym, na równi z innymi przystąpienie do publicznego dyskursu, na realizację swych życiowych aspiracji, na możliwości wychowywania dzieci w atmosferze wolnej od strachu i poczucia niższości oraz zastraszenia. Nie ulega wątpliwości, że przyjmując takie ujęcie, orientacja seksualna, tożsamość płciowa i niepełnosprawność są dziś w Polsce cechami, które upoważniają do zwiększonej ochrony. Istnienie tej potrzeby uzasadniają przede wszystkim badania, których rezultaty publikuje Agencja Praw Podstawowych UE czy Kampania Przeciw Homofobii²⁸. Same zawarte w tych badaniach statystyki dotyczące prób samobójczych wśród homoseksualnej młodzieży oraz ich przyczyn powinny skłonić do refleksji nad tym, czy prawo polskie chroni obecnie tych, którzy tej ochrony w sposób ewidentny potrzebują.

Dodatkowym wzmocnieniem argumentacji przemawiającej za dokonaniem proponowanych zmian w odniesieniu do osób LGBT jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Vejdeland i in. p. Szwecji* z 2012 r.²⁹ Sędziowie strasburscy, po raz pierwszy w historii orzecznictwa Trybunału, jednoznacznie i wyraźnie stwierdzili, że również w obszarze mowy nienawiści dyskryminacja i nienawiść szerzona ze względu na orientację seksualną jest w swej istocie tożsama z dyskryminacją i nienawiścią ze względu na rasę, pochodzenie etniczne czy kolor skóry.

W przypadku innych cech (takich jak płeć czy wiek), ze względu na które ochronę przed mową nienawiści i przestępstwami z nienawiści przewidują omawiane powyżej projekty zmian polskiego Kodeksu karnego oraz regulacje prawne wielu innych państw europejskich, zasadne wydaje się rozważenie i zbadanie, czy grupy wyróżniane na ich podstawie są poddawane takim przejawom nienawiści i agresji, jak ma to miejsce z przyczyn rasowych, etnicznych czy religijnych. Na ile np. powszechnym zjawiskiem w Polsce jest mowa nienawiści wobec osób

208F6E0D249437FBC12578CC007D0C42/\$file/96_a_książka.pdf.

²⁸ Zob. M. Makuchowska, M. Pawłęga (red.), *Situation of LGBT Persons in Poland. 2010 and 2011 Report*, Warszawa 2013; A. Gliszczyńska-Grabias, D. Bychawska-Siniarska, *Jak traktujemy osoby LGBT? Raport Agencji Praw Podstawowych UE*, Kwartalnik Praw Człowieka, nr 3/2013.

²⁹ *Vejdeland i in. p. Szwecji*, skarga nr. 1813/07, wyrok ETPCz z dn. 9 lutego 2012 r. Zob. również omówienie wyroku: A. Gliszczyńska-Grabias, *Homofobiczna „mowa nienawiści” – glosa do wyroku ETPCz z 9.02.2012 r. w sprawie Vejdeland i in. v. Szwecja* (skarga nr 1813/07), Europejski Przegląd Sądowy nr 5/2012.

starszych i czy stanowi dla nich przeszkodę do równoprawnego funkcjonowania w społeczeństwie?

4. Swastyka jako symbol szczęścia – praktyka stosowania przepisów Kodeksu karnego przez prokuratury i sądy w Polsce

Ramy tematyczne wyznaczone dla niniejszego artykułu nie pozwalają na skupienie się na zagadnieniu stosowania i interpretowania przepisów przez sądy i prokuratury. Jest to jednocześnie problem o wiele bardziej złożony i trudny niż poprawne formułowanie prawnych definicji, bowiem nawet najbardziej trafne i precyzyjne z nich, jeśli będą niewłaściwie wykorzystywane, nie spełnią swego podstawowego zadania, jakim jest ochrona praw jednostek należących do określonych grup przed mową nienawiści i przestępstwami z nienawiści. O sytuacji, w której organy ścigania, pomimo istnienia właściwych instrumentów prawnych, nie są w stanie lub nie chcą skutecznie zastosować obowiązującego prawa mówi Profesor Ewa Łętowska: „Nie tyle chodzi o konieczną zmianę prawa (nie widzę takiej konieczności), ile o praktyki (z wygodnej na niewygodną dla prokuratury), a właściwie – uświadomienie prokuraturze tego, czego nie dostrzega aksjologicznie. Akcentowanie kolejnych zmian w prawie to w tej sytuacji nieporozumienie, bo zwraca się uwagę na to, że rzekomo brakuje narzędzi, że trzeba wzmóc formalną represyjność prawa itd. Tak nie chwycimy byka za rogi. Prawda jest taka: prokuraturze się nie chce, bo tak wygodnej”³⁰. Jeszcze inną przyczynę takiego stanu rzeczy dostrzega Profesor Monika Płatek: policjanci i prokuratorzy podlegają błędnemu systemowi oceny ich działalności, który sprowadza się do samych statystyk skreślonych z listy spraw – jeśli postępowanie kończy się niewykryciem sprawców, oznacza to, że policja i prokuratura zawiodła; lepiej zatem, z perspektywy osobistego interesu osób ocenianych według tych kryteriów, umorzyć postępowanie, nie dopuszczając do narastania liczb w tabeli po stronie „brak wykrycia sprawców”³¹.

Niestety, w niektórych przypadkach nawet przytoczone powyżej powody niskiej skuteczności przeciwdziałania rasistowskiej i ksenofobicznej nienawiści przez organy porządku publicznego, prokuratury i sądy wydają się niewystarczające,

³⁰ Głos odrębny Profesor Ewy Łętowskiej dołączony do podpisanego przez Profesor Łętowską apelu „Tygodnika Powszechnego” o przeciwdziałanie mowie nienawiści z dn. 24 lipca 2012 r., http://tygodnik.onet.pl/30,0,77176,apel_8222tygodnika8221,artykul.html.

³¹ A. Gliszczyńska-Grabias, P. Sawicka (red.), *Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie*, Warszawa 2013 (w druku).

a jedyne racjonalne wytłumaczenie zmierza w kierunku stwierdzenia, że niektórzy prokuratorzy i sędziowie po prostu podzielają poglądy tych, którzy szerzą nienawiść, lub, w najlepszym razie, cechują się niezdolnością do krytycznej analizy i opartej na podstawowej choćby wiedzy historycznej refleksji nad przedstawionym materiałem dowodowym. Mamy bowiem w Polsce do czynienia np. z wyrokiem sądowym, w którym sędzia, uniewinniając aktywistów Narodowego Odrodzenia Polski od zarzutu nawoływania do nienawiści na tle rasowym, dowodzi (cytując wiernie wypowiedzi samych NOPowców), że propagowanie hasła czystości krwi stanowić ma jedynie postulat „zachowania w mozaice ras ludzkich biologicznych cech własnego narodu, jego oryginalnego, niepowtarzalnego piękna” i jest wyrazem fascynacji myślą Artura Gobineau³². Pojawiają się również prokuratorskie postanowienia, w których uznaje się, że nie ma podstaw do zastosowania przepisów Kodeksu karnego dotyczących mowy nienawiści, w odniesieniu do stwierdzenia: „polakożerczych Żydów nie można pozostawić bez kary. W czasie okupacji stosowaliśmy dwustopniową karę chłosty, była w 95% skuteczna, kto wie, czy i dzisiaj nie zdałaby egzaminu.”, z uzasadnieniem, iż „z tekstu nie wynika jednoznacznie, o jakie restrykcyjne działanie i atakowanie chodzi autorowi, a wątpliwości w tym względzie nie można interpretować na jego niekorzyść”³³. Należy też wymienić bulwersujące uzasadnienie odmowy wszczęcia postępowania, sformułowane przez jednego z białostockich prokuratorów w sprawie swastyki wymalowanej na budynku: brak podstaw do zajęcia się sprawą wynika z faktu, iż swastyka w Azji jest powszechnie znanym symbolem szczęścia i pomyślności³⁴. Warto dodać, że Białystok od wielu lat naznaczony jest wręcz plagą swastyk i innych faszystowskich i nazistowskich symboli, boryka się też z problemem rasistowskiej przestępczości w skali niespotykanej w innych rejonach kraju³⁵. Najwidoczniej jednak białostocki prokurator nie był tego świadomy.

³² J. Harłukowicz, *Sąd sankcjonuje rasizm*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 11 stycznia 2011 r., http://wyborcza.pl/1,76842,8929000,Sad_sankcjonuje_rasizm.html.

³³ Zob. *Przestępstwa nie stwierdzono. Prokuratorzy wobec doniesień o publikacjach antysemickich oraz Przestępstwa z nienawiści w Polsce na podstawie badań akt sądowych z lat 2007–2009*, dostępne na stronie internetowej „Otwartej Rzeczypospolitej”: <http://www.otwarta.org/raporty,641.html> (ostatni dostęp dn. 15 kwietnia 2012 r.).

³⁴ *Seremet: Prokurator nie może być niezależny od rozumu*, wywiad Bogdana Wróblewskiego z Prokuratorem Generalnym Andrzejem Seremetem, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29 czerwca 2013 r.,

http://wyborcza.pl/1,75478,14189654,Seremet__Prokurator_nie_moze_byc_niezalezny_od_rozumu.html#ixzz2ZUxLA72q.

³⁵ Zob. informacje na temat akcji społecznej „Wykopmy rasizm z Białegostoku”: <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/0,126508.html>.

Kwestia praktyki w sposób ścisły wiąże się z edukacją sędziów i prokuratorów, ze stopniem ich znajomości chociażby orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści, czy wreszcie z nastawieniem do tego rodzaju spraw, które niekiedy sprawdza się, niestety, do przekonania, że są one mało istotne. Wszystkie międzynarodowe organy i monitorujące, i oceniające stan realizacji przez Polskę jej zobowiązań w obszarze przeciwdziałania rasizmowi i pokrewnym mu formom dyskryminacji i uprzedzeń, w swoich okresowych raportach, zwracają uwagę właśnie na kwestie niezadowolających działań policji, prokuratur i sądów w Polsce. O ile jednak w latach ubiegłych zwracano przede wszystkim z niepokojem uwagę na umorzenia postępowań dotyczących rasistowskich i ksenofobicznych przypadków mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu, o tyle obecnie głównym problemem wydają się być bardzo niskie statystyki w zakresie wykrywania sprawców przestępstw³⁶. Problem stosowania dostępnych narzędzi prawnych w ujęciu praktycznym jest zatem wielowymiarowy i jego przezwyciężenie wymagać będzie podjęcia zdecydowanie bardziej rozległych działań niż tylko wprowadzenie kolejnych zmian legislacyjnych.

5. Uwagi końcowe

Żadna, najlepsza nawet legislacja w zakresie zwalczania mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści, nie zastąpi podstawowych narzędzi tej walki: edukacji i nastawienia społecznego, w których kluczową rolę odgrywają poszanowanie godności każdego człowieka, otwartość na „innego”, przekonanie o konieczności szczególnej ochrony praw mniejszości. Osiągnięcie takiego stanu rzeczy jest zadaniem, które państwo polskie realizować będzie przez wiele kolejnych lat. Jednocześnie prawo i jego instrumenty pozostają jednym z komponentów programu przeciwdziałania różnym formom nienawiści, której ofiary najczęściej stygmatyzowane są ze względu na swoje pochodzenie rasowe, etniczne, narodowościowe, wyznanie, orientację seksualną i tożsamość płciową, niepełnosprawność. Zadaniem rządzących jest sprawienie, aby stanowione było ono z właściwym rozumieniem specyfiki problemu mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści, z zachowaniem standardów międzynarodowego prawa praw człowieka oraz ze świadomością zagrożeń, jakie wiążą się z pobłażliwym lub wręcz przychylnym traktowaniem tych, którzy szerzą nienawiść.

³⁶ Por. uwagi formułowane wobec władz polskich przez Europejską Komisję przeciw Rasizmowi i Nietolerancji Rady Europy w kolejnych sprawozdaniach: http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/Country-by-country/Poland/Poland_CBC_en.asp.

Trybunał strasburski wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, iż Europejska Konwencja Praw Człowieka to „żywy instrument”, którego interpretacja może być zmienna. Zmieniają się bowiem okoliczności i uwarunkowania społeczne, polityczne i historyczne, od których zależne jest rozumienie określonego prawa czy wolności jednostki. Dlatego też włączenie przede wszystkim przesłanek orientacji seksualnej i tożsamości płciowej do katalogu cech szczególnie chronionych będzie wyrazem zrozumienia przez polskiego ustawodawcę obecnych – najbardziej palących zagrożeń i wyzwań związanych z ochroną praw mniejszości.

THE FAILURES OF POLISH LEGISLATION IN THE FIELD OF COMBATING HATE SPEECH AND HATE CRIMES

The phenomenon of hate speech and hate crimes is not easily captured in the legal definitions and is often described as controversial due to the difficulties with identifying the “hateful element” of words and deeds. Another significant reason for the difficulties concerning penalisation in the area in question is the strict (and for many unjustified) limitation imposed on freedom of speech, assembly and association, which are the freedoms most often affected by the anti-hate provisions of law. Nevertheless the obligations included in the international human rights law oblige Polish legislators to introduce and implement proper mechanisms of counteracting these extremely negative and socially dangerous phenomenon. However, many questions arise: Are the international standards of human rights law fully reflected in the Polish legal provisions and practice? How are the areas demanding alteration and endorsement being defined? What are the obstacles that unable the process of protecting all groups particularly endangered by hate speech and hate crimes? Are the provisions of law a sufficient and effective barrier against spreading hatred in the public sphere? This article seeks to answer all the questions posed above. It also attempts to demonstrate the complexity of the analysed problems, placing them in the centre of the general discussion on tolerance, minorities protection and the functions of the anti-discrimination law within democratic state and society.